Nr 44. Dnia 5 Marca. Środa. Dnia 21 Lutego (5 Marca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rab. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Czwartek: Wiktora, Wiktorji MM. i Kolety.
Piątek: Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy.
Sobota: Ś. Jana Bożego i Beaty P.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 40. Zachód „ „ 5 44.
Długość dnia godzin 11 minut 4. Przybyło „ „ 3 „ 26.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela *Sucha*. Franciszki, Cyryla i Met.
Poniedziałek: 40 Męczenników.
Wtorek: Ś. Konstantyna W. i Eulogiusza.
Środa: Ś. Grzegorza I Papieża.

— Dziś Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem Przedmieściu, w czasie którego Słowo Boże głosić będzie JX. Jungowski, sekretarz Konsystorza warszawskiego.

— Jutro takież Nabożeństwo w kościele katedralnym Ś-go Jana, gdzie kazanie wypowie JX. Englisz, professor Seminarjum duchownego.

— Jutro też jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo miejscowego bractwa Adoracji PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU; pojutrze zaś, jako w piątek Wielkopostny, przypada w tymże kościele zwykła Wotywa z supplikacjami na intencję bractwa SERCA JEZUSOWEGO.

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, zapadłą w skutku przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych o przeznaczeniu inspektora szkół m. Warszawy do liczby członków warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, 1 grudnia r. z., Najwyżej rozkazać raczył: Zmieniając punkt 3 art. 20 Ustawy o zarządzaniu zakładami dobroczynnemi gubernji Królestwa Polskiego postanowić, że do składu warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, zamiast naczelnika dyrekcji naukowej, przeznacza się na członka tej rady inspektor szkół m. Warszawy. (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Konstantynowicz, raczył wyjechać 15 lutego z St. Petersburga do m. Kazalińska. (D. W.)

— (*Zakomunikowano* Dzien. War). Gazeta „Sowr. Izwiestja“ za nią zaś niektóre inne gazety petersburgskie i moskiewskie, podały opis przyjęcia przez nowego rektora uniwersytetu warszawskiego, radcę tajnego Błagowieszczeńskiego, studentów tego zakładu naukowego,—przyczem wyrazy, w których rektor przemówił do studentów, oddane zostały z rozmaitemi dodatkami, zmieniającemi charakter tego, co było powiedzianem. Mowa przeto rektora przytacza się tu dosłownie.

Powiedział on:

„Nie mam zamiaru powiedzenia wam, panowie, jakiejkolwiek mowy urzędowej. Prosiłem was zgromadzić się dla tego jedynie, ażeby przedewszystkiem zapoznać się z wami. Powiem tylko, że od mego poprzednika, od waszych zwierzchników, od waszego czcigodnego inspektora, słowem, ze wszech stron słyszałem z przyjemnością, że sprawujecie się bardzo dobrze pod wszystkiemi względami. Spodziewam się, że tak samo będzie i przez cały czas mego zarządu uniwersytetem. Dodam jeszcze, jakie warunki są wymagane, ażeby uchodzić za dobrego studenta. Są to mianowicie, dobra moralność, w jak najrozleglejszem tego wyrażenia znaczeniu, wielka gorliwość dla nauki i zdolność. Ci z pomiędzy was, którzy jednoczą w sobie te przymioty, mogą zawsze liczyć na moje dla nich względy, i niech w osobie jednego z was (co mówiąc, rektor podał rękę stojącemu koło niego studentowi i pocałował go) przyjmą oni odemnie to przywitanie.“

—Q—Dziś gdy we wszystkich gałęziach sztuki i literatury, zastęp reprodukujących cudze myśli coraz się zwiększa, a jednocześnie przerzedzają się szeregi twórców genialnych,— koncertant-wykonawca odpowiadający jako tako wymaganiom smaku wykształceńszej publiczności, stał się czemś nieledwie pospolitem i trzeba już obecnie na estradzie potężnej indywidualności, imponującej wielkością swego talentu, ażeby wyrwać słuchaczów z granic chłodnego uznania i eleganckiego, konwencjonalnego podziwu. Taką właśnie osobistością jest pan Ferdynand Laub, na którego koncert w Resursie Obywatelskiej, nader nielicznie zebrała się wczoraj publiczność. W fakcie tym nie tyle dziwi nas nieświadomość publiczności, która przy powierzchownem wykształceniu muzycznem, mogła nieznać stanowiska znakomitego skrzypka w świecie artystycznym;—ile skromność artysty który przyjeżdżając do obcego miasta nie wysłał przedniej straży reklam i zapowiedzi,—lecz stanął na estradzie ufając jedynie sile swego wyższego talentu. Zresztą uwaga powyższa charakteryzuje najdokładniej i samą grę koncertanta. Siła świadoma siebie i wypływający z niej niezrównany spokój, swoboda świadcząca o nieograniczonem panowaniu nad instrumentem i tajemnicami jego techniki, ogień i namiętność młodzieńcza — oto najgłówniejsze cechy tej gry mistrzowskiej. Ale nad wszystkie te przymioty, zjednywa koncertantowi gorącą sympatję słuchaczów: ton, którego niezmierna potęga; równa na całej skali skrzypcowej, czystość niczem nie skalana i wzruszająca do głębi łagodność czynią niejednokrotnie złudzenia brzmień ludzkiego głosu. O olbrzymiej technice wspominany tu tylko chyba dla dokładności sprawozdawczej; przestała ona dziś już być zaletą gry,—a uważaną jest słusznie za jej elementarny warunek.

* * *

Na czele programu stał koncert Mendelssohna. Zwykłe to pole popisu koncertantów najrozmaitszej siły i wartości... ale jakże rzadko pyszny ten utwór znajduje natchnionego tłomacza! Pan Laub zagrał go z takim ogniem i taką siłą porywającą, że od czasu Henryka Wieniawskiego, nie doznaliśmy podobnego wrażenia. Mianowicie finał w tempie odurzająco szybkiem podniósł w słuchaczach zdumienie do potęgi zachwytu. Przy wykonywaniu „Chaconny“ Bacha, koncertant uległ wypadkowi który na chwilę zaniepokoił publiczność. Nagły zawrót głowy i nastąpione potem omdlenie, niepozwoliły artyście dokończyć rozpoczętej kompozycji i skazały na dłuższy nieco odpoczynek. Po tej przemijającej niedyspozycji, ze zdwojoną energją wszedł na estradę koncertant, a słuchaczom zdawało się, że w czasie owej krótkiej przerwy nowego nabrał życia. Tryskało ono snopem iskier z namiętnych i oryginalnych „Tańców węgierskich“ w których pan Laub wykazał jak umie wniknąć w tajniki pieśni narodowej swych sąsiadów zalitawskich. Podziwiać tylko można było to wtajemniczenie się w kapryśne zmiany rytmu, za pomocą których wyrażają się kolejno: to dziki szał umysłowy, to smutek poważny, to miękka jakaś, bezsilna tęsknota. Wszystko to stanowiło całość dziwaczną, pełną gorącego kolorytu, ale uidealizowaną pod dotknięciem mistrzowskiego smyczka. Tem rzewniej obok tych wybuchów namiętności wydało się „Rêverie“ Vieuxtempsa,. w którem pan Laub miał sposobność w *cantabile* pełnem spokoju, wylać wszystkie skarby uczucia głębokiego niezabarwionego nawet cieniem sentymentalizmu. „Polonez“ kompozycji koncertanta, rzecz jako utwór dość blada i ogólnikowa, zagrany był z wielką werwą i swobodą, niedozwalającą się nawet domyślać mnóstwa nagromadzonych technicznych trudności.

* * *

Wyraz „siła“ może również streścić rodzaj gry pana Melgunowa fortepianisty, który przyjmował udział we wczorajszym koncercie p. Lauba. Ale jakaż różnica w naturze siły w obu wykonawców! Gdy pan Laub panuje nad swoją wszechwładnie, uznając w niej widocznie potęgę duchową, pan Melgunów produkuje się z kolosalną istotnie siłą, poprostu jako z wypływem młodzieńczej fizycznej organizacji — a sam oddawszy się jej despotyzmowi, narzuca ją co chwila odurzonym słuchaczom. Pan Melgunow jest widocznie bardzo młodym fortepianistą; siła więc i zwycięztwo nad techniką muszą być dziś pierwszemi jego ideałami, i takiemi też cechami odznacza się gra jego. Kompozycje w rodzaju „Uwertury z Wolnego Strzelca“ (w układzie Liszta), „Saltarelli“ Dreischocka (granej nad program), a nawet „Toccaty“ Schumana przemawiają nader wymownie za.... mechanizmem koncertanta. Z „Etiudy“ Szopena i „Menueta“ Szuberta, (nad program) wykonanych poprawnie a nawet ze zrozumieniem nie mogliśmy jeszcze wyrobić sobie pojęcia o indywidualności muzycznej pana Melgunowa. Na drugim koncercie, który ma się odbyć w piątek w Teatrze Wielkim, da się może rozstrzygnąć to pytanie: czy młody fortepianista jest artystą czy też tylko siłaczem klawiatury.

— *Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*. — Podaje do wiadomości powszechnej, że na odbytem w dniu 21 b. m. posiedzeniu, zaliczeni zostali do grona członków honorowych Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych:

PP. Ksiądz Baranowski Walenty Biskup Lubelski, Baranowski Jan, Bielski W., Bielewski Tomasz, Bogdański Stanisław. Bujalski St., Chądzyński Medard, Chmyzowski Michał, Ciągliński Józef, Chrobociński Klemens, Cuevas Konstanty Dobrzyński Jakób. Dębiński Władysław, Dobiecka Aniela, Epstein Edward, First Dyonizy, Garlicki K. Z., Goljan Wincenty, Grobicki Andrzej, Grzędziński Edward, Hanswroth Bernard, Hejbowicz Mikołaj, Janiszewski Czesław, Jaroszewski August, Ksiądz Juszyński Józef Biskup Sandomierski, Karski Kajetan, Kawalski Leon, Kleniewska Tekla, Ksiądz Koglarski Władysław Regens Konsystorza Lubelskiego, Kowalski Tadeusz Dr., Ksiadz Koziejowski Szymon, Kucharzewski Henryk, Kwiatkowski Franciszek, hr. Kwilecka Honoryna, Laskowski Antoni, de Robert Wincenty, Lubowidzki Mateusz, Lubowidzki Władysław, Łazowski Jan, Ksiądz Misiński Ignacy, Mierzyński Władysław, Mirecka Ludwika Mitestet Aleksander, Mroczek Hilary, Muszyński Alfons, Nakwaski Jozef, Olszewski Juljusz, Piasecki Antoni, Ksiądz Piechaczek Antoni, Piotrowski Kajetan, Pomianowski Władysław, Popławski Józef, Poradowski Jan, Prądzyński Ed., Prądzyński Wincenty, baron Royski Artur, Rodkiewicz Aleksander, Rucz Juljan, Russocki Maksymiljan, Russyan Konstanty, Sikorski Leon Dr., Sielski Stanisław, Skoropski Iuljan, Skórkowski Kazimierz, Świdziński Stanisław, Ksiądz Skurzyński Stanisław, Sokołowski Franciszek, Stadnicki Stanisław, Ksiądz Studziński Antoni, hr. Suchodolski Eligjusz, Szalewicz Ksawery, Sztuchowski Adam, Ksiądz Szydoczyński Antoni, Tabaczyński Leopold, hr. Tarnowski Adam, Tomicki, Weisflog Wilhelm, Wieczorkowska Emilja, Zakrzewski Jan, Zakrzewski Napoleon, hr. Zamojska Aniela, hr. Zamojski Konstanty, Zawalska Oktawja i Zieliński Ignacy.

Nadto, uważam się w miłym obowiązku wynurzyć najżywsze w imieniu Towarzystwa podziękowanie p. Napoleonowi Zakrzewskiemu, który przy opłacie składki zastrzeżonej od członków honorowych, tytułem naddatku raczył ofiarować rs. 43 kop. 50, zaś p. Aleksandrowi Jałowickiemu, Obrońcy przy Departamentach Rządzącego Senatu, za zebrane podczas obiadu i złożone na rzecz Osad rolnych rs. 10. Łącznie rs. 53 kop. 50. — Vice-Prezes *Wieczorkowski*.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, w sali ratusza, odbyło się roczne zgromadzenie członków Warszawskiego oddziału Ruskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Sprawozdanie z posiedzenia podamy w jutrzejszym numerze pisma naszego.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, ma honor zawiadomić, że czysty dochód z balu danego w Resursie w dniu 22 Lutego r. b. na korzyść niezamożnych studentów, Warszawskiego Uniwersytetu, po potrąceniu kosztów, uczynił summę rsr. 1302 kop. 5 która na ręce J.W. Rektora Uniwersytetu, złożoną została.

Za tak pomyślny rezultat, należy się wdzięczność wszystkim Protektorom, i Gospodyniom balu, którą Komitet ma za obowiązek, publicznie wyrazić.

W pośród Ogólnego wpływu, mieszczą się znaczne naddatki, które nadesłać raczyły następujące Osoby: J.J. W.W. i W.W. Senator Witte, za 2 bilety rsr. 25. Rektor Błagowieszczeński, za 1 bilet rsr. 10. Hrabina Starzeńska za 45 biletów, rsr. 100. Łuszczewska za 12 biletów, rsr. 36. Bloch Emilia, za 4 bilety rsr. 50. Z Książąt Golicyn Górska, za 1 bilet rsr. 10. Szambelanowa Zaborowska, za 3 bilety rsr. 16. Rau, za 3 bilety, rsr. 15. Kronenberg Leopold, za 10 biletów, rsr. 25. Hrabina Plater, za 15 biletów rsr. 47. Lilpop, za 2 bilety, rsr. 42. Z Książąt Czetwertyńskich Karska za 11 biletów rsr. 44. Henryk Ollendorff, za 1 bilet rsr. 10. Hrabia Potocki Maurycy, rsr. 20.—Dyrektor *Józef Zeltt* Sekretarz *Fr. Drzewiński*.

═ Przed niedawnym czasem proponowano u nas by tutejsze Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych zajęło się przygotowaniem reprodukcji celniejszych obrazów znajdujących się obecnie lub dawniej w salonach wystawy Towarzystwa. Kopje takie sprzedawane przy wejściu na Wystawę, mogłyby zwiększać fundusze Towarzystwa, przyczyniając się zarazem do szerzenia wśród publiczności dobrego smaku artystycznego.

Idzie tylko o sposób w jakiby należało wykonywać owe kopje. Litografja czy fotografja? Otóż należy się w tej sprawie słów parę objaśnienia.

Przygotowanie kliszy litograficznej kosztuje bardzo wiele, za to drukowanie potem jest już bardzo taniem. Odwrotnie się ma z fotografją. Dodać należy, że fotografji właściwej użyćby w tym razie wcale nie można było i trzebaby zastosować fototypję, jako sposób trwały jak każdy druk, a wierny i czysty jak każda fotografja. Otóż zdjęcie fotografji z obrazu i wykonanie właściwej fototypji, jest rzeczą wymagającą bardzo małego nakładu. Drukowanie za to przychodzi drożej niż w litografji. Tym sposobem litografja opłaca się tylko przy wielkiej liczbie egzemplarzy, fototypja zaś przy mniejszej liczbie odbitek.

Przy zdejmowaniu kopji z obrazów wystawionych miałby zatem pierwszeństwo sposób fototypiczny jako niewymagający nakładu i więcej naśladujący kopję.

Że fototypja stoi już dziś dość wysoko by mogła być stosowaną z powodzeniem w podobnych razach dość jest przypatrzyć się fototypowi zdjętemu z obrazu Matejki „Wit Stwosz“ w zakładzie fototypicznym pp. Dutkiewicza i Bayera. Wykonanie przez tę pracownię rysunków do Albumu Kopernikowego, świadczy też dobrze o stronie artystycznej nowego sposobu drukowania fotografji.

Pozostawiamy zresztą tę rzecz uznaniu Komitetu Towarzystwa, zwracając uwagę, że dałoby się rzecz urządzić tak, by Towarzystwo nic nie ryzykowało i żadnych nie ponosiło wydatków, pewnym za to ciesząc się dochodem, dopełniając jednocześnie jednego ze swych zadań i celów, mianowicie szerzenia dobrego smaku.

= Na jutrzejsze przedstawienie sceniczne w ochronie przy ulicy Piwnej, podjęły się rozdawać bilety Opiekunki tejże ochrony i kassjer Górski w aptece przy placu Zamkowym.

— *Panie Redaktorze!* Uznając zasadę wypełniania przyjętych zobowiązań, czujemy się w prawie dać Szanownej Redakcji i czytelnikom „Kurjera Warszawskiego“ parę objaśnień co do rzeczywistego stanu naszego wydawnictwa.

Pominąwszy nieścisłość w podaniu liczby wyszłych numerów, przypominamy, że rozsyłanie ich we właściwym terminie nie zawsze od woli Redakcji zależy. Co więcej, numera zaległe są już na prasie a prenumerata po księgarniach i kantorach nietknięta leży. Więc każdy, kto chce, może swoją część „spadku“ odebrać. —*Redakcja Gorzelnictwa, Cukrownictwa i Piwowarstwa.*

= Właściciele fabryki płótna w Żyrardowie dla usunięcia raz na zawsze panującej tam sztucznej a szkodliwej drożyzny, która dotyka robotników (w liczbie około 4000 u nich pracujących) w tym jeszcze roku zamierzają zbudować bazar i w nim urządzić sprzedaż wszystkich przedmiotów nięzbędnych do życia i ubrania, po cenach rozumie się jak najprzystępniejszych. Plany na ten bazar już są przygotowane.

= W Piotrkowie, kupcy i obywatele celem usunięcia żebractwa ulicznego i domowego, postanowili składać odpowiednie ofiary dla zasilenia funduszu Domu schronienia starców, ochrony, oraz na jałmużny dla kalek, ubogich rzeczywiście i wstydzących się żebrać. Kupcy wnosić mają składki co tydzień, obywatele zaś w pierwszych dniach każdego miesiąca. Zasada to słuszna, dając bo jałmużnę należy wiedzieć: kiedy — komu — jaką — i dla czego?

= Jedna z dam tutejszych, podróżując po Niemczech, zauważała tam świeżo wynalezione maszyny ręczne do robienia pończoch i skarpetek. Nabywszy egzemplarz takiej maszyny przekonała się o jej praktyczności. Dama ta zapewnia, że na swojej maszynie w ciągu godziny wyrabia 4 do 5 par pończoch lub skarpetek bez szwu. — Wynalazek to nader korzystny dla pracujących dotąd drutami i dla rodzin średnio zamożnych. Opis szczegółowy rzeczonej maszyny w tych dniach wydrukujemy.

= Miesiąc obecny, w kalendarzu Namy i Gregorjańskim liczy dni 31. U Greków starożytnych Marzec nazywał się „Tritos-men“ u Rzymian Martius od Marsa bożka wojny i wszelkich awantur wojowniczych. Czechy nazywają ów miesiąc: Marec, Rusini: Mart, Rossjanie także: Mart. — Przysłowia ludowe głoszą w b. miesiącu „Suchy marzec mokry maj, będzie żyto niby gaj.“

= W dniu 5 b. m. upływa ośmnasty rok od ustanowienia w Warszawie spółki jedwabniczej. O ile wiemy jednakże, to dotychczas nie ma żaden ze spólników, kamizelki z jedwabiu krajowego.

= Dobry apetyt i szczera wesołość zawsze podobno chodzą w parze.—Jeden z gastronomów-filozofów, p. Bri lat Savarin, utrzymywał, że ludzie obdarzeni apetytem zawiesistym, muszą mieć serce złote, sumienie spokojne i nieudane zadowolenie wewnętrzne.— Bądź co bądź, na świecie musi być niekoniecznie dobrze, skoro żołądki coraz gorzej funkcjonują, a serca coraz mniej się cieszą....

Kilka dni temu jednak zaszedł wypadek, dowodzący, że stare tradycje gastronomiczne do szczętu jeszcze nie wygasły. W jednej z tutejszych restauracji rozstrzygał się osobliwszy zakład. Ktoś zobowiązał się zjeść wszystkie potrawy wypisane na karcie obiadowej i to w porządku numerycznym. Dotrzymał słowa. Oto jadłospis tego prawdziwie Lukullusowego obiadu:

Rosół z kaszką, Zupa grochowa, Sztuka mięsa, Zrazy z kaszą, pieczeń rzymska, paszteciki z móżdżku, nóżki cielęce, kapusta faszerowana, ozór z sosem, potrawa z kapłona, pieczeń wołowa, pieczeń cielęca, sztufada, sago z borówkami, komput, sałaty i ogórek kwaszony.

Zwycięzca zasiadł do stołu o godz. 1, wstał o 4-tej z południa, zjadłszy razem potraw szesnaście, za cenę rs. 2 kop. 5.

= Dowiadujemy się, że program niedzielnego koncertu orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego ma być niespodzianką dla publiczności. Ze zwykłą niedyskrecją reporterską zdradzamy tajemnicę donosząc, iż w skład jego mają wejść utwory samych tylko polskich kompozytorów, jakoto: Szopena, Nideckiego, Dobrzyńskiego, Moniuszki, Münchheimera i innych.

= Onegdaj na przedstawieniu przez truppę włoską na benefis p. Pavani opery p. n. „Łucja z Lamermooru znajdowali się w teatralnej sali przejeżdżający przez Warszawę dwaj słynni śpiewacy włoscy panowie Graziani baryton i Ciampi znany u nas bass-buffo. Pomienieni artyści po ukończeniu swego sezonu w Petersburgu udają się obecnie na kilkomiesięczny spoczynek do ojczystego kraju, a ztamtąd przeniosą się do Londynu dokąd zaangażowani zostali do bawiącej tam opery włoskiej.

= Jeszcze żyje romantyzm!

W Płocku, jak nam donoszą, miał miejsce wypadek *wykradzenia.*

W tym poemacie z życia Romeem był chrześcijanin, Julją—izraelitka.

Dla nadania wypadkowi barwy czysto romantycznej potrzebną jest jeszcze wiadomość czy magnesem przyciągacym serce chrześcijanina były tylko... czarujące oczy kochanki? Czy wypadkiem nie łączył się w jej przymiotach wdzięk z dzwiękiem?..

= W teraźniejszem XIV losowaniu Listów Likwidacyjnych Królestwa, ma być umorzoną kwota rs. 447,487 kop. 38. W dniu wczorajszym wyciągnięto do umorzenia sztuk 800; a mianowicie 67 po rs. 1000, 96 po rs. 500; 150 po rs. 250 i nakoniec 487 sztuk po rs. 100; o dalszem dzisiejszem losowaniu damy jutro sprawozdanie.

= Zaonegdaj puściły lody na Wiśle od strony Pragi i Warszawy. Średnia epoka stawania lodów na całej Wiśle przypada zwykle około 22 grudnia, zaś średnia epoka puszczania lodów, około 3 marca.

= Pan Rządca, pierwszy tancerz tutejszego baletu, nominowanym został przez Dyrekcję Teatrów, nauczycielem niższej szkoły tańca, na miejsce ś. p. Konstantego Budzyńskiego.

= Sznurki, kamyki, kawałki wapna, robaki i t. p. dodatki, okazują się najniepotrzebniej w bułkach. Interesenci spożywający pieczywo, błagają pp. wypiekających, aby wstrzymali się z tego rodzaju dodatkami, choć przez obecny post.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.*—W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 7-go (19) lutego r. b. Nr. 710, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: — Jan Święcki Nr. 183 Krzywe Koło, rs. 5,000; Konstanty i Karol Koester Nr. 426 Krakowskie, rs. 12,000; Pinkus Lothe Nr. 1574*O* Marszałkowska i Jerozolimska, rs. 45,000; Pinkus Lothe Nr. 1574*P* Alea Jerozolimska, rs. 30,000; małżonkowie Koniewicz Nr. 519 Podwale, rs. 8,000; Lejb Szerszewski Nr. 1548 Chmielna, rs. 8,000.

-- Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od K rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji.

= Panu *E. S.*—Kwestja ta była już pokilkakrotnie zaczepianą w Kurjerze. Powrócimy jeszcze do niej— artykuł się spóźnił z powodu wielkiej obfitości rzeczy bieżących.

— Onegdaj w nocy lokaj Wojciech Sosinowski, aresztowany przy Zarządzie cyrkułu Bie ańskiego za kradzież, powiesił się na własnym pasku rzemiennym, założonym za klamkę u drzwi. O czem Sąd właściwy dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiony i dochodzenie przez Policję zarządzono.
(Gaz. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dnia 14 (26) lutego odbyła się w Moskwie uroczystość na cześć Kopernika, urządzona przez komitet sławiański, o której już wspominaliśmy. Na tej uroczystości oprócz mów innych, profesor Pogodin przeczytał wiersz M. Berga, znany z przedruku w „Dzienniku Warszawskim.“

= W gazecie „Ruski Mir“ donoszą, że w fakultecie historyczno-filologicznym uniwersytetu petersburgskiego, zadany został na medal temat następny: „Życie i działalność Mikołaja Kopernika na zasadzie istniejących źródeł i zarysów bjograficznych.“

= „Mazepa“ tragedja Słowackiego, przetłomaczoną została na język rossyjski przez Puszkarewa.

= Z gubernji grodzieńskiej piszą do „Gąz. Han.“ pod dniem 5 (17) lutego: Z powodu zimy, roboty przy kolei brzesko-grajewskiej, są prawie wstrzymane, lecz nie ma już wątpliwości, że podczas tegorocznego lata zostanie otwartą ta nowa droga dla użytku publicznego, co Grodno nie mało obchodzi, choć na uboczu od tej linji położone, ale połączone z nią drogą petersbursko-warszawską. Domki dróżnicze już są wszędzie pobudowane, szyny ułożone, a mosty i dworce na ukończeniu, pociągi tak zwane robocze chodzą na całej linji bardzo często, lecz nieregularnie. Interesa fabryk kortów w okolicach Białegostoku idą niezbyt pomyślnie, zwłaszcza mniejszych, na których upadku, fabryki większe prędzej zyskają niż stracą. Ogólne jest narzekanie na drożyznę drzewa do maszyn, brak kredytu i zbytu na korty i sukna. Pocieszają tylko fabrykantów dobre wieści o jarmarku w Charkowie i niewysoka cena wełny, która w stosunku do kosztów jej produkcji w tutejszym kraju jest bardzo tanią.

= Dnia 13 lutego, piszą w *Golosie*, na posiedzeniu komitetu piśmienności, odczytane zostało sprawozdanie za styczeń. Ze sprawozdania okazuje się, że w ciągu stycznia kupiono 53,940 książek, ofiarowano 850; z tej liczby rozesłano bezpłatnie 11,980 tomów; z d. 1-m lutego w składzie komitetu znajduje się 49,315 książek. Kassa komitetu przedstawia się w stanie następującym: z dniem 1 lutego znajdowało się w kassie Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego 4,300 rs., w kasie komitetu 308 rs., na książeczce 1,173 rs. w obligu 30 rs., oprócz tego liczono na pożyczce 500 rs. Po przeczytaniu papierów i odezw nadesłanych do komitetu, baron M. O. Kosiński zaproponował zwrócić uwagę na tak zwane letnie kursa nauczycielskie, urządzane przez ziemstwa. (D. W.)

+ W piątek d. 7 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Błażeja **Wieleckiego**, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10 rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza. —1649—

+ W piątek, t. j. dnia 7-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jakóba-Józefa **Rudnickiego**, mecenasa, odbędzie się wotywa żałobna, w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9 ej z rana, na którą pozostała wdowa i dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. —1645—

+ Jutro, t. j. we Czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Wiktora **Noakowskiego**, Urzędnika Drogi Żelaznej Warsz. Wied. odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w Kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 9-tej z rana na ktore dotknięci tak bolesną i nigdy nieodżałowaną stratą jedynego syna, męża i brata, pozostali rodzice żona i siostra zapraszają Krewnych i Przyjaciół życzliwych. —1676—

+ Ś. p. Anna-Józefa **Meislink**, panna, przeżywszy lat 26, w dniu 4 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zeszła z tego świata. Pozostała w smutku matka oraz brat i siostry zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 6ym b. m. o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, z kaplicy szpitala Ewangelicko-Augsbursgkiego, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —1667—

+ W dniu 15 z. m., umarł ksiądz Jan *Bugajski* proboszcz parafji Krasocin, w dekanacie Włoszczowskim w gub. Kieleckiej. Żył lat 55.

+ Zmarli we wsi Kraszewicach w powiecie Wieluńskim: Pius **Klemański**, Kapłan konwentu OO. Franciszkanów w Kaliszu, przeżywszy lat 62.—W Łodzi w dniu 23 lutego r. b., Paulina **Firich**, panna, w wieku lat 19.

Kronika zagraniczna.

✕ W tych dniach, jak donosi telegram z dnia onegdajszego, dopuszczono się na Banku angielskim olbrzymiego oszustwa. Jakiś amerykanin przedstawił do wypłaty weksle fałszywe, podobno na 200,000 fst. (półdziewięta miljona). Wspólnika jego już schwytano.

✕ Śpiewaczka opery Wiedeńskiej, panna Ehnn (Polka), otrzymała od intendentury teatru królewskiego w Berlinie propozycję wstąpienia do tego teatru w charakterze stałej artystki z płacą roczną 10,000 talarów.

✕ Lenartowicz napisał dwa poemata. Pierwszy nosi tytuł: *Komedja piekielna*, drugi zaś *Słowianie.* Utwory te, wielkich zalet, mają być nie zadługo ogłoszone drukiem.

✕ We Lwowie przedstawiono komedję Sardou p. t. „Rabagas“ na benefis p. Julji Germann.

✕ *Gaulois* donosi: Hr: Ksawery Branicki, kupił w Paryżu pałac od ex-królowej Krystyny za 2,500,000 franków.

✕ W Krakowie na Benefis panny May przedstawionym wkrótce będzie „Sen letniej nocy“ Szekspira w przekładzie p. Stanisława Koźmiana z Poznania, Panna May odegra w tej sztuce rolę Heleny.

✕ W Salzburgu rodzinnem mieście Mozarta zawiązało się stowarzyszenie noszące nazwę „Internationale Mozartsstiftung.“ Zadaniem stowarzyszenia jest wspieranie kompozytorów.

✕ Dnia 22-go Lutego odbył się w Krakowie w Hotelu Victoria doroczny bal Dyrekcji teatrów.

✕ W ostatni wtorek, na scenie krakowskiego teatru, dała się słyszeć pierwszy raz pani Bobrowska, świeżo zaangażowana artystka, w jednej scenie drugiego aktu „Freuschütza,“ Webera, oraz odegrała monodram p. n. „Floryna.“ Między sceną a „Floryną,“ odegrano „Geldhaba.“

✕ We Lwowie zmarł znany niegdyś fortepjanista kompozytor Milan.

✕ Felicjan Dawid napisał operę p. n. „La perle du Brésil.“

Z różnych.

Czy człowiek pochodzi od małpy? Bez wątpienia nie tylko zwolennicy Karola Vogta i Darwina lecz i inni zwyczajni śmiertelnicy zainteresują się faktem podanym przez gazetę „Appeal" wychodzącą w Memfis w Stanie Zjednoczonym (Tennessee).

Pewna pani mieszkająca w tem mieście napisała do kantoru ślubnego w Nowym-Yorku z żądaniem, by jej nastręczono męża. Zrobiono propozycję staremu kawalerowi, który ją przyjął, leczzamiast własnej fotografii włożył do koperty kartę wizerunkową swojego ulubionego orangutanga.

Odpowiedź damy zawierała te słowa:

„Trzeba przyznać, że pańskie rysy nie odznaczają się wielką pięknością, jednak twarz pańska wydaje mi się męzką i poczciwą więc zgadzam się.

* * *

W Czasopiśmie „Vermont Mercury" p. T. Williams ogłosił, aby bez jego wiedzy nie dawano nigdzie żonie jego na kredyt.

Małżonka Williams'a w następnym numerze tegoż pisma dała wyjaśnienie, iż mąż jej zbyteczny robił sobie kłopot pierwszem ogłoszeniem, gdyż również i z jego wiedzą nikt jej kredytować nie chce

---

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

W zastosowaniu się do §§ 32 i 33 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 21 marca (2 kwietnia) r. b. o godzinie 11 przed południem w dworcu stacji głównej w Warszawie odbytem będzie Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, na którem przedstawione zostaną pod zatwierdzenie:

1. Projekt Etatu Ogólnego eksploatacji na r. 1873,
2. Projekt Etatu Budowy na rok 1874.

Dla ważności powziąść się mających uchwał Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 30 Ustawy Towarzystwa.

Każdy Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3 po południu dnia 10 (22) marca r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu.

w Warszawie w kassie Głównej Towarzystwa, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w Petersburgu w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu Handlowego G. Sterky i Syn,
w Berlinie w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec,
w Frankfurcie (n. M.) u domu handlowego F. Weiller Synowie,
w Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego,
w Dreźnie w Banku Drezdeńskim,
w Amsterdamie u domu handlowego Lippmann, Rosenthal et Comp.,
w Brukselli u domu handlowego Brugmann Synowie,
w Londynie u domu handlowego Rothschild and Sons,
w Krakowie u domu handlowego Franciszek Antoni Wolff,
w Lipsku w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji po poświadczeniu przez kassę, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem ogólnem Zgromadzeniu za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.— Warszawa dnia 16 (28) 1873 roku.

—1,572—

Przegląd Polityczny.

Bil pana Gladstona tyczący się oświaty, stanie się prawdopodobnie „wielką kwestją" obecnej sesji parlamentu **angielskiego**. Z Londynu donoszą, że biskupi katoliccy Irlandji przesłali irlandzkim członkom parlamentu adres, w którym domagają się cofnięcia tego projektu do prawa. Tak samo postąpił senat uniwersytetu w Dublinie, a podobne manifestacje, szczególniej w szeregach duchowieństwa, zapowiedziane są jeszcze niejednokrotnie za pośrednictwem prasy angielskiej. Na zgromadzeniu odbytem w zeszły piątek w Dublinie, zebrani prałaci ogłosili deklarację, w której odrzucili zasadniczą podstawę bilu: mięszane kształcenie, jako niebezpieczne dla wiary i moralności młodzieży irlandzkiej. Przedewszystkiem jednak występuje przeciwko bilowi zarzut przeznaczenia znacznych sum na bibljoteki i kollegja irlandzkie wszystkich sekt protestanckich, z pominięciem uniwersytetu katolickiego, jakkolwiek większość ludności irlandzkiej jest katolicka, a stan kollegjów katolickich uważany jest przez samego pana Gladstona za nędzny i niewystarczający. Oprócz prałatów katolickich, bil napotyka jeszcze inną, liberalną opozycję. Reprezentanci sekt niezależnych, na konferencji w Birmingham, zredagowali również protestację przeciwko nowemu prawu. Dokument ten opiewa: że mityng w interesie równości religijnej zgadza się na zasadniczą podstawę bilu, o ile ta zasada wypowiada rozdział fakultetu teologicznego i kollegjum Trójcy w Dublinie, znosi przysięgę i otwiera każdemu, bez różnicy wyznania, wrota uniwersytetu. Autorom protestacji wydają się jednak, niestety, pewne przepisy prawa uchybieniem dla zasady na której bil oparto. Do takich należy mianowicie reprezentowanie wyłącznie wyznaniowych kollegjów w radzie uniwersyteckiej. Jestto nadawanie sektom narodowego uznania, do którego nie mogą mieć pretensji. Dalej protestujący przytaczają zakaz wzbraniający komitetowi kierowniczemu uniwersytetu tworzenia katedr: historji nowożytnej, filozofji i moralności, i t. d. Nareszcie nastąpiła jeszcze i z trzeciej strony protestacja; sformułowała ją mianowicie komisja wyznaczona z łona kościoła prezbyterjańskiego do rozpoznania projektu. Domaga się ona, ażeby kollegjum Trójcy w Dublinie otwarte było dla wszystkich poddanych korony angielskiej, i ażeby każdy według zasługi, mógł korzystać ze stypendjów, dostępnych dotychczas tylko wyznawcom kościoła anglikańskiego.

Donosiliśmy już wczoraj, że poseł **hiszpański** w Londynie podał się do dymisji. Krok ten, o ile się zdaje, nie jest bez związku ze znaną deklaracją w Izbie niższej, tyczącą opinji rządu angielskiego o suskrypcji dla karlistów. Według ostatnich wiadomości z Madrytu, usposobienie stolicy cokolwiek się uspokoiło, walka zaś w północnych prowincjach toczy się ze zmiennem szczęściem wojny powstańczej. Co się tyczy stronnictw w kortezach, republikanie zdecydowani są przystąpić jak można najrychlej do nowych wyborów w celu wytworzenia nowego Zgromadzenia ustawodawczego, — krańcowi zaś posiadający obecnie większość, — z obawy jej utraty, pracują nad przewleczeniem wyborów. „Imparcial" organ byłego gabinetu Zorilli, zajmuje się gruntownie tą sprawą i oświadcza, że cała trudność leży tylko w kwestji: jakiej manipulacji wyborczej trzymać się należy? Partja federalna opierała się organizowaniu okręgów wyborczych, i domagała się obniżenia liczby lat wieku, stanowiącej o prawie do wyboru i wybieralności. Żądała także powrócenia mandatu nakazującego. Ważniejszemi jednak jak ta introdukcja do wyborów, zdają się być kwestje zniesienia niewolnictwa, zniesienie kary śmierci i prawo skarbowe. Dziennik powyższy przypomina o deficycie 250 miljonów realów, o kosztach wojny z karlistami i o rezultacie poboru podatków w prowincjach północnych. Idzie więc o załatwienie najprzód naglących spraw bieżących z któremi nie można czekać do Kortezów ustawodawczych, tem więcej, że Zgromadzenie to innemi kwestjami zajmować się będzie. Zresztą jakim sposobem myśleć można o prawidłowych wyborach, kiedy karliści tak znaczną część kraju zajmują? W 14 prowincjach z 94 okręgami wyborczemi, wybory z powodu powstania byłyby prawie niemożliwe, lub uległyby unieważnieniu. Zważywszy to wszystko, „Imparcial" radzi aby tak pospiesznie do wyborów nie przystępować.

Podana przez dzienniki francuzkie wiadomość o notach identycznych, wysłanych jakoby do Madrytu przez rządy francuzki i angielski w kwestji Portugalji, zaprzeczoną została przez Agencję Havasa.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 2-go.

Dzienniki wszelkich odcieni nie wątpią już, że po wczorajszej uchwale, projekt kom. Trzydziestu, przy specjalnym rozbiorze, zamieniony zostanie w prawo. Lewica jest bardzo niezadowoloną z obrotu rzeczy. Projekt ma za sobą teraz poparcie całego środka i prawicy umiarkowanej. Skrajne tylko stronnictwa przeciwko projektowi głosować będą. Te same głosowały wczoraj przeciwko zakończeniu rozpraw ogólnych. Cyfry głosujących po sprawdzeniu są: 472 i 198.

W tym tygodniu jeszcze ukaże się dzieło Mac-Mahona: „Z Châlons do Sedan."

„J. de Belfort" w tonie bardzo stanowczym zapowiada wyjście prusaków z twierdzy w trzymiesięcznym przeciągu czasu. „Bien public" powtarza wiadomość tę bez żadnych komentarzy.

Thiers podczas bieżących rozpraw zabierze głos dopiero przy artykule 4-tym (t. z konstytucyjnym). Przyjęcie projektu według jego woli nie ulega wątpliwości. Prezydent jest bardzo źle usposobionym dla rzeczypospolitej hiszpańskiej. Przyszła mu ona nie w porę i zachwiała trochę rachuby, dotyczące przymierzy z zagranicą. Thiers ustępujący ciągle przed rojalistami— nie mógł bez niekonsekwencji pospieszyć się z uznaniem nowej rzeczypospolitej i nie poszedł za przykładem Szwajcarji. Uzna Hiszpanję wtedy, kiedy to uczyni cała Europa. Nowiniarze rozgłaszają, że niechęć swą posuwa tak dalece, iż do samego Olozagi odezwać się miał w wyrazach: „ach, daj mi pan pokój ze swoją rzecząpospolitą; mam już dość tego republikanizmu."

Wiedeń 2-go.

Herbst wypracował sprawozdanie o projektach reformy wyborczej. W tym tygodniu już ma ono być rozdane deputowanym, a w pierwszej połowie bieżącego miesiąca wniesione zostanie na obrady Izby deputowanych. Komitet konstytucyjny odbył wczoraj umyślnie posiedzenia dla uchwalenia nie załatwionych jeszcze punktów reformy wyborczej, w zastosowaniu do Galicji. Kuranda postawił wniosek, aby Lwów podzielić na dwa okręgi wyborcze, i przez to umożliwić ludności żydowskiej przeprowadzanie swoich kandydatów wiernych konstytucji. Baron Lasser, w imieniu gabinetu oświadczył się w tonie jaknajbardziej stanowczym przeciwko podziałowi i komitet nie chcąc drażnić posłów galicyjskich, do żądania Kurandy nie przychylił się.

Klub galicyjski wstrzymał narady swoje aż do powrotu Grocholskiego, który wyjechał do Galicji na pogrzeb swego ojca.

Ze strony półurzędowej zaprzeczają prawdziwości pogłoskom o dymissji Gołuchowskiego rozpuszczanym.

Hr. Andrassy w nocie nadesłanej do „Bohemia" przeczy iżby był tak dalece zaangażowanym w sprawie układów z Galicją i postawy jakąby przyjąć mogli posłowie galicyjscy, że przez ewentualne wystąpienie ich z Izby, własne jego stanowisko może być zachwianem.

Juljusz Szapary mianowany ministrem Spraw wewnętrznych w miejsce Totha, który wziął dymissję.

Komitet konstytucyjny w dniu onegdajszym postanowił że do prawomocności zwykłych obrad w Izbie wyższej potrzebna jest obecność 40, w Izbie niższej 100 członków. Przy zmianach konstytucyjnych musi być obecną połowa członków, z której $^2/_3$ za zmianą oświadczyć się powinna.

Madryt 2-go.

W Zgromadz. narodowem Figueras, naczelnik gabinetu, zażądał utworzenia 50 nowych batalijonów po 900 ludzi, i udzielenia ministrowi wojny kredytu na 10 miljonów *pesetas* dla zwalczenia powstania karlistów.

Ministrowie naradzają się z naczelną juntą stronnictwa radykalnego nad kwestją rozwiązania zgromadzenia narodowego. Wiek wyborców oznaczony ma być na lat 20.

Soler posłem w Brukselli.

„Gaceta" donosi o pobiciu oddziałów karlistowskich Ferrea i Maestrazzo. Sam Ferrea poległ. Proboszcz Santa-Cruz, kazał rozstrzelać kobietę. Wojska ścigają go.

„Imparcial" pisze w skutek niepomyślnych wiadomości z Katalonji, w ostatnich czasach, poruszono znowu myśl zespolenia ze sobą wszystkich żywiołów republikańskich, bez względu na różnicę odcieni. Contreras (dowodzący przeciwko powstańcom), zażądał telegrafem bezzwłocznego organizowania batalijonów ochotniczych.

Berlin 2-go.

Na wezwanie ministra oświaty, regencja poznańska przedstawiła potrzebę urządzenia w prowincji sześciu nowych inspekcji okręgowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Waszyngton 3-go. — Izba deputowanych uchwaliła poprawkę do konstytucji podwyższającą płacę prezydenta, wice-prezydenta i sędziów związkowych i ustanawiającą cyfrę wynagrodzenia dla deputowanych na 5,600 dolarów rocznie.

Postanowiono powinszować Hiszpanom ukonstytuowania rzeczypospolitej. Senat zatwierdził uchwaloną w tym przedmiocie rezolucję.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 5 Marca god. 11 m. 30 z rana.

Paryż 4-go.—Thiers ma dziś wyjaśnić w Izbie znaczenie orędzia z 13-go Listopada. Prezydent miał naradę z hrabią Arnimem.

POMYSŁ.

Gazeta *Organe de Mons* opowiada zabawną scenę z cygańskiego żywota aktorów.

Koczujące towarzystwo artystów-nomadów wyjeżdżało z Mons do Condé. Na kilka dni przed przyjazdem do ostatniego miasta obwieściło przez afisze wystawienie „Łucji z Lamermooru" i postarało się o rozprzedanie wszystkich na toż przedstawienie biletów.

Zgodnie więc z obwieszczeniem przybywa do Condé i o oznaczonej godzinie schodzi się w budynku teatralnym celem zamiany podróżnego ubrania na kostiumy sceniczne.

Tymczasem... o nieba! — kufrów z garderobą teatralną znaleźć nie można. Reżyser przerzuca wszystkie manatki aktorskie, dekoracje i inne teatralne przybory... Naprożno! garderoby nie widać i nie widać.

Przekonywa się wreszcie, że cała garderoba przez nieuwagę ekspedjującego pozostała w Mons.

Następują klątwy—lamenta—wreszcie śmiech...

Sala napełnia się publicznością.

Co począć!?

Dyrektor rwie włosy z drogocennej peruki,—reżyser wzywa Lucypera z całym jego dworem—aktorzy dowcipkują...

Orkiestra rozpoczyna uwerturę.

Horror!!!

Tymczasem, gdy wszyscy mężczyzni tracą głowy, genjalna myśl przychodzi... kobiecie!

Jedna z aktorek występuje z przemową:

— Cóżto, koledzy! Troszczycie się o kostiumy górali! Bierzcie na plecy nasze chustki podróżne, przypinajcie do czapek pióra od naszych kapeluszy a niższą część ubrania zaginajcie do kolan... Otóż i będzie arcy-góralskie przebranie.

— Niech żyją znakomite pomysły! — wykrzyknęli aktorzy i...

Dictum-factum.

Kronikarz tego zdarzenia dodaje, że „Łucja" w inprowizowanych kostjumach powiodła się jak najlepiej. Słuchacze, których uwagi nie zaprzątała świetna ekspozycja sztuki, z tem większem skupieniem ducha słuchali arcydzieła Donizzetti'ego.

— Potrzebne są do nabycia dwa dzieła drukowane w drugiej połowie XVIII wieku i tak: *Instruktarz ekonomiczny* wydany z polecenia A. Tyzenhauza Podskarbiego Koronnego, oraz Anny z książąt Sapiehów Jabłonowskiej *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców* z 1785 w Siemiatyczach, 8 tomików w 4-to. Ktoby miał te dzieła do nabycia zechce zawiadomić *Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie* albo zakomunikować jej książkę w naturze i podać cenę.
—1464— (2—3)

Przy sprzedaży dwóch Szaf do aktów, zaszła pomyłka, gdyż nie za dwie, lecz za jedną ustanowiono cenę rs. 30. Nabywcy przeto zechcą się wcześniej zgłosić pod Nr 518/26 na Podwale, albo po zwrot pieniędzy, albo z dopłatą, gdyż Szafy komu innemu, po upływie dwóch dni, będą sprzedane.

(1—1) 1659 — Chróścicki, Mecenas.

Wójt Gminy Czyste,

podaje do publicznej wiadomości, że w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, na gruncie wsi Koła, gminy tutejszej, odbywać się będzie in plus, licytacja na sprzedaż zajętych na pokrycie należności skarbowych, różnych sprzętów domowych i kuchennych.—**Kaszyński.**
(1-1) — 1673 —

— W czwartek, 22 lutego (6 marca) 1873 r., o godzinie 8-mej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej **KONCERT panny Melanji Więckowskiej** z łaskawym współudziałem w części wokalnej **panny Józefy Krysińskiej**, zaś w części instrumentalnej **pp. Anger, Liebrecht i Thalgrün.**

PROGRAM. Część 1-sza. Kwartet na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę (Es-dur, op. 16, L. v. Beethowen; — a) Grave e Allegro; — b) Andante cantabile; c) Rondo, wykonają panna Więckowska i p.p. Anger, Liebrecht i Thalgrün. a) Andantino con variazioni (F-moll, op. 14), R. Schumann; — b) Ballada (op. 47, As dur), F. Chopin, wykona panna Melanja Więckowska. Arja z opery „Armida," M. Jomelli, odśpiewa panna Józefa Krysińska. Rapsodja węgierska (Nr. 1, E dur) F. Liszt, wykona panna Melanja Więckowska.

Część II. a) Praeludium i Fuga (op. 35 Nr. 1), F. Mendelsohn; — b) „Allegro vivace," (As-dur), D. Scarlatti, wykona panna M. Więckowska. a) „Posyłka" pieśń, W. Żeleński; — b) „Die Forelle" pieśń, F. Schubert, odśpiewa panna Józefa Krysińska. a) „Romance" (Es dur), A. Rubinstein; — b) Walc koncertowy, J. Wieniawski, wykona panna Melanja Więckowska.

Fortepian użyty do tego koncertu pochodzi z fabryki Kralla i Seidlera w Warszawie.

Cena miejsc: Krzesło numerowane w 4-ch pierwszych rzędach rsr. 2 kop. 5, w następnych rzędach rs. 1 kop. 55, bilet wejścia rs. 1.

Biletów nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz w dzień koncertu od godziny 6-ej po południu przy kassie w sali Resursy Obywatelskiej.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marion de Lorme.** Jutro: **Don Carlos** (ostatni raz. ab. zaw.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Skarbonka.**

OPERA WŁOSKA

We Czwartek, dnia 6 Marca 1873 r. **Po raz ostatni: DON CARLOS.** (Abonament zawieszony).

PP. Mariani, Barton, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.

W Sobotę dnia 8 Marca 1873 r.

Benefis P. Mariani.

Po raz pierwszy: LINDA z CHAMOUNIX.

PP. Mariani, Barton, Filleborn, Storti, Nanetti, Ziołkowski. (1 —1) — 1674

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem
Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g 9 wie.	750.0	+ 3.5	90	p łud. zachod. mgła
dziś o g. 7 rano	747.5	+ 2.7	100	„ „
„ o g. 1 z poł.	747.0	+ 4.1	90	połud. zachod. pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st. + 5.0; Najmniejsze zimno st. + 2.5

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 5 Marca 1873 roku.

Półimperjały Ros. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—		—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	94	70	94	40
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	93	55	93	25
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	55	93	25
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	89	60	89	30
Listy Likwidacyjne rs. 100	lo	so	wa	nie
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej...	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ..	95	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... („ „ „ „ ostęmpl. ... (	153	25	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. .. („ „ „ „ ostęmpl. ... (	154	75	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	72	75	72	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	129	—	126	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $81\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $104\frac{4}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $101\frac{1}{8}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $213\frac{3}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. 7 k. 31
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k 45 rs. 87 k. 15
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 67 rs. — k. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 4 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — kop. — do rs. — kop. —; pstra i dobra rs. 8 kop. 70 do rs. 9 kop. 15; wyborowa rs. 9 kop. 30 do rs. 9 kop. 40; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. $2\frac{1}{2}$ do rsr. 5 kop. 25; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 20; owsa rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. —; — groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; siana od k. $37\frac{1}{2}$ do k. $42\frac{1}{2}$; słoma od k. $27\frac{1}{2}$ do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 4 go marca hurtową składniczą za garniec od kop. 132^{5} — 133, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 135—136.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

W księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie znajdują się na głównym składzie:

PAMIĘTNIKI
BENJAMINA FRANKLINA.

Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.

Znane są wielu z nas zapewnie urywkowe opisy życia sławnego Amerykańskiego obywatela, Benjamina Franklina, któremu społeczeństwo jego, zaszczepienie w nich cnót i dobrobyt zawdzięcza, wszakże dotąd piśmiennictwo nasze nie posiadało jego własnoręcznych pamiętników, jakie ku nauce synowi swemu zostawił — otóż i ten szacowny zbiór obecnie mamy. Pełne zajmujących opisów, zalecają się one głównie wskazaniem praktycznych środków dojścia do bogactw i ukształcenia się, tak na drodze nauk jak i moralności.— Kto miłością do tra publicznego szczerze przejęty, zachęcać winien współrodaków do obeznania się z tem pismem, podającem tak rzadko wzór cnót domowych, pracy nad własnem ukształceniem umysłu i serca i poświecenia się dla szczęścia swego kraju. (1—3) —1571 —

NOWE KSIĄŻKI TREŚCI RELIGIJNEJ
wydane **nakładem** lub na **skład główny** otrzymane przez Księgarnię i Skład Nut

Maurycego Orgelbranda,
naprzeciw posągu Kopernika,

Dupanloup (Biskup Orleański), Dziecię, przekład z francuzkiego, rs. 1 kop. 20
Dupanloup, Małżeństwo chrześciańskie, przekład z francuzkiego, 90 kop.
Gaume (Biskup), Życie nie jest życiem, albo wielki błąd XIX wieku. Przekład ks. W. Magnuskiego, 60 kop.
Lebon Hubert. Sam na sam z Bogiem. Rozmyślanie duchowne, przełożył M. Gozrelański. Wydanie drugie. Na papierze welinowym, 30 kop., na zwyczajnym. 20 kop.
Liguori św. Alfons, Nabożeństwo do Matki Bożej Bolesnej, z dzieł jego wybrane i na polski przełożone, przez **O. Prokopa** kapucyna. **Wydanie drugie** poprawne, 30 kop.
Nauka o Najświętszym Sakramencie, oraz zachęta i przygotowanie do Komunji Świętej. **Wydanie drugie** poprawne, 60 kop.
Prokop ks. kapucyn, Święty Józef. Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności, zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przyłączeniem niektórych na cześć jego ćwiczeń pobożnych. **Wydanie drugie**, z ryciną św. Józefa 30 k.
(1—5) 1538 —

Nakładem Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły dwa śpiewy i są do nabycia we wszystkich Księgarniach:
Władysław Wieniec. Dziwny sen, wiersz E..-y'ego, ofiarowany Modrzejewskiej Helenie, kop. 30.
— Enfant si jétais roi, słowa Victora Hugo, kop. 30. —1624— (1—3)

Nakładem i drukiem **S. Lewentala** w Warszawie, wyszła:

HISTORJA POLSKA
DLA DZIECI
opowiedziana w 34 lekcjach

przez

E. Leja.

WYDANIE DRUGIE.

Cena egzemplarza kop. 22½.

Skład Główny w Warszawie w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411) i tu jest do nabycia—oraz we wszystkich innych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —1585— (1—3)

Wyszła z druku nowa polka, grywana przez orkiestrę Lewandowskiego pod tytułem:

SOUVENIR de TÉRESPOLE
par A. Timoféevski,

i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach. Skład główny w Księgarni F. Hösick, Senatorska, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskich. **Cena kop. 15.**
—1512 (2—2)

OBRAZY.
Dwa portrety oryginalne, dzieła Bacciarellego i Szmuglewicza, są do sprzedania. Ulica Królewska Nr 13 nowy, na 1 piętrze.
1592— (2—3)

Każdego czasu!
Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Skład Materjałów Piśmiennych i Galanterryjnych** i t. p. wraz z mieszkaniem, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
1633— (1—3)

INTERES KORZYSTNY!
Z powodu wyjazdu, jest do **sprzedania fabryka wód mineralnych i wody sodowej,** razem lub częściowo—maszyna, syfony paryzkie—lub bez; może być w dzierżawę wypuszczona, albo przeniesiona do Rossji i urządzona za stosownem porozumieniem się. Wiadomość w fabryce wód **L. PRZEMYSKIEGO,** Nr 20, ulica Senatorska.
—1660 (1 6)

OSOBA
uzdolniona do przerabiania i ubierania kapeluszy ryżowych, potrzebną jest zaraz, ze stołem lub bez takowego, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 4 nowy, w sklepie wiktuałów.
—1657— (1—3)

OSOBA
młoda, z dobrej familji, posiadająca krawieczczyznę, **poszukuje obowiązku** do towarzystwa osoby wieku i wyręczenia w gospodarstwie. Adressa uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit L D.
-1668— (1—10)

Człowiek żonaty,
mający gwarancję, poszukuje rządztwa za samo mieszkanie. Tenże obeznany z prowadzeniem Ksiąg, korrespondencją w polskim, ruskim i niemieckim języku. Wiadomość w Księgarni P. Karlsbad, przy ulicy Przejazd.
1661— (1—5)

Potrzebna jest uzdatniona

PANNA,
oraz **OSOBA** z lepszem wychowaniem, mogąca Panią zastąpić w gospodarstwie wiejskiem. Hotel Lipski Nr 27.
—1662— (1—1)

Jest do sprzedania od Wielkiej-Nocy

Handel Wiktuałów,
z ustalonem powodzeniem, egzystujący w tem samem miejscu lat 40, za cenę przystępną. Wiadomość w tymże handlu ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 405, wprost posągu Kopernika. 1671— (1 3)

OSOBA,
znająca krawieczczyznę ręczną i język niemiecki gruntownie, pragnie umieścić się w znakomitym domu w Warszawie do zarządu lub za pannę, a ponieważ zna ten obowiązek, pełnić go będzie z całą sumiennością. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsaw. pod lit. M. K. J.
—1470— (2—3)

W dniu 5 (17) Marca 1873 r. o godzinie 5 z południa, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, przed W. Jałowieckiem Sędzią Delegowanym **Nieruchomość Nr 3001 lit. A.** w Warszawie przy ulicy Fabrycznej położona, wraz z Zakładem Giserni i inwentarzem fabrycznym na gruncie znajdującym się. — Licytacja zacznie się od summy rs. 50,431 kop 10, jako szacunku zniżonego.— Vadium rs. 5000.—O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość w Kancellarji W. Świerczewskiego, Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II, pod Nr 549 i u podpisanego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej, pod Nr 1777 zamieszkałego, sprzedażą kierującego.
(1—3) - 1653 - **Teodor Łącki,** Obrońca przy Senacie.

TOWARZYSTWO
OGÓLNYCH KORZYŚCI
Agentura dla rossyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie
Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy: **Ungra i Banarskiego, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Błaszkowskiego, Orgelbranda,** ulica Krakowskie-Przedmieście.
PP. **Sennewalda, Merzbacha,** ulica Miodowa.
P. **Hesicka,** ulica Senatorska.
P. **Centnerszwera,** ulica Marszałkowska.
PP. **Klizingera,** Ś to-Krzyzka. **Blumenfelda, Planeta,** Nowy-Świat,
P. **Kowalskiego,** Podwal.

są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zakładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł: **Filozoficzno-duchowych, Chemji, Fizyki, Mechaniki; Botaniki, Mineralogji; Anatomji, Fizjologji, Medycyny; Geologji, Geognozji; Technologji i Rzemiosł; Matematyki; Ekonomji politycznej prawoznawstwa; Gospodarstwa i Przemysłu; Historji, Geografji; Językoznawstwa**
w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.

Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydań, lub jakiekolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamiejscy księgarze, pragnący wziąść książki w komis, winni są przedstawić poręczyciela. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą na listowne do Agentury odezwy, należy załączyć markę pocztową. (15 0) — 532 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
Jan Hr. Ledóchowski
ulica Długa, Nr 30.

Otrzymał w komis do sprzedaży **Koniczynę** czerwoną i białą, **Tymotejkę, Szporek, Łubin** żółty i niebieski, oraz z zagranicy **Lucernę** oryginalną
a nadto:
nadeszły do Kantoru z dóbr Mieni **Mieszanki pastewne,** na inne zaś nasiona produkcji tychże dóbr zamówienia przyjmują się.

Sprowadza na zlecenie oryginalne **Wina Bordoskie** w beczkach w gatunkach wyborowych. (6—6) — 1184 —

SKŁAD OLEJÓW I NAFTY AMERYKAŃSKIEJ,
od lat 55 egzystujący przy ulicy Długiej, Nr 592. Świeżo zaopatrzony został w **Olej makowy, słoneczny,** rzepakowy, lniany, konopny, **Olej** rafinowany, **Oliwa** do palenia i maszyn, Pokost, Tran rybi i Terpentyna, **Naftę** salonową w galonach i na beczki, **Swiece** stearynowe i Newskie, Cylindry czyli szkła do lamp, Knoty i Knotki Wiedeńskie, Zapałki, Szuwaks, Smarowidła Belgijskie, ocet winny i t. p., polecając się Szanow. Publiczności.—**K. Rejczakiewicz.** (2 4) — 1496 —

PRODUKCJA W MIENI.
ROK VII.

Udoskonalone mięszanki pastewne, do płodozmianu, zakładania łąk sztucznych i podsiewania naturalnych oraz **obsiewania skarp przy drogach żelaznych** w czystem ziarnie z dodaniem koniczyn w pochewce, sprzedaje po cenach: **Mięszankę Lit. A.** na ziemie średnie i dobre, korzec wagi funtów 52, rs 7. **Mięszankę B.** na piaski i ziemie lichsze, takiż korz. rs. 5. **Mieszankę C.** na ziemie niskie, wilgotne zimne, takiż korz rs. 9.—Za worek kop. 50. **Siew** na morgę funtów 30. **Groch zielony Cukrowy i biały rychlik** korz. rs. 7 k. 50. **Tymoteusz** korz. rs. 12. **Koniczyna Czerwona** korz. rs. 40. **Łubin** korz. rs. 6. **Sporek Olbrzymi** korz. rs 6. **Przewodnik rolniczy** kop. 55. Po nadesłaniu pocztą pieniędzy przez **Nowo-Mińsk w Mieni,** transporta natychmiast są wysyłane kolejami. Nadto odbywa się sprzedaż **w Warszawie** przy ulicy Długiej Nr 30, w domu Komisowym hr. **Ledóchowskiego i w Włocławku** u p. **M. Lewińskiego.** Na żądanie udziela się informacji, do odpowiedzi dołączać markę. Wszystkie mięszanki są z traw trwałych. Sieją się po nawozie 3 do 4-letnim.—Za świeżość nasion ręczę. **Jan Kotarski.**
-566— (3 3)

Zawiadamiam niniejszem Szanowną Publiczność i Handlujących, jako **Fabrykę Cukierków angielskich, Czekolady i Musztardy,** pod firmą **F. Schenuar** od lat ośmiu istniejącą, a przezemnie zarządzaną, na własność moją nabyłem, i za takową nadal pod firmą:

Antoni Hoffmann,
prowadzić będę, o zaszczycenie mnie więc i w przyszłości względami swojemi, mam honor upraszać, zapewniając, że tak dobrocią towarów, jako i przystępnemi cenami, starać się będę zadowolnienie uzyskać.

Z poważaniem
Antoni Hoffmann,
Leszno Nr 4 nowy, obok sklepu W. L. Krupeckiego. (3-3) — 1357 —

SYROP I PASTA
Pana BLAYN.
Skład główny u p. Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Gallego i Ludwika Spiessa.
(4—9) — 351 —

Potrzebny jest
UCZEŃ do HANDLU.
Wiadomość w składzie herbaty **L. KRUPECKIEGO,** wprost statuy Kopernika.
—1664— (1—3)

Do niżej wymienionego Kantoru

nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między którem są także **Serwety z szachownicami**, bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.

2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów,** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia ryps; cena tąkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od $1^3/_4$ do 2 łokci.

3. **Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecinne,** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz **czarna Moare antique,** na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto **wyksatyna jedwabna czarna,** której 1 łokieć mający szerokości 1 łokieć, kosztuje rs. 1.

4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męzkie, oraz na czapki,** w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1

5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło $1^3/_4$ łok. po kop. 50 i wyżej.

6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże,** na różne **futerały** i t. d., zastępująca znpełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.

7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże **Kantorze** znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Dżuga**" uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami, to jest od 30 kop: za 1 łokieć.

Intereresanci raczą się zgłosić do **Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych** pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA, przy ulicy Żabiej Nr I,** w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe **po cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosunkowy **rabat.**

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do **Kantoru**, powinny być stosownemi markami na odpowiedź zaopatrzone- **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (1—6) —1631—

25% TANIEJ

Górale i Góralki

Wykonywają robotę żniwiarską bez żadnego wyłączenia, sprowadzeni przez **J. NASSALSKIEGO** w Warszawie, Chmielna, Nr 20.

Upraszam o wczesne zamówienie, gdyż takowe tylko do 1-go Kwietnia przyjmowane bądą.

(2 -12) — 1581 — **J. NASSALSKI.**

W PRACOWNI SUKIEN DAMSKICH
A. GAŁECKIEJ,

Wykładają się **Lekcje kroju** podług metody Francuzkiaj. Jest to nauka najdoskonalsza, ponieważ nowo napisana podług obliczeń matematycznych i potrzeb teraźniejszych mód; każda z Pań uczących się podług tej metody, po wzięciu 3-ch lekcyj, może już sama krajać suknie.—W tejże pracowni mogą być przyjęte panienki do nauki szycia sukien ze stołem i mieszkaniem za Rs. 7 kop. 50 miesięcznie.—Modny fason spódnicy, która formuje od razu tiunikę, można dostać za kop. 50. Ulica Długa Nr 557, vis a vis Hotelu Polskiego na 2-iem piętrze od frontu, w bramie znaczek wskaże. —1102— (3—6)

OD ŁUPIEŻY

Do wyniszczenia łupieży z głowy, zaleca St. Petersburskie Chemiczne Laboratorium,

FILODOR

Cena kopiejek 50.

Filodor urządzony według nowego pomysłu Laboratorjum, stanowi najlepszy środek do wyniszczenia łupieży, oczyszcza głowę, i nadaje blask włosom, nadając piękny pozór.

W Warszawie dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego i na Nowym Świecie Nr 19 między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42. (5 -6) — 11,057 —





Pozostawiony jest do sprzedania **w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla** przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr nowy 2 gi **Fortepian** palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszych tutejszych fabryk, o 7miu oktawach, z całym blatem i czterema szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, oraz Fortepian mahoniowy, bardzo mało używany, prawie nowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, nowego krótkiego fasonu j konnstrukcji, za bardzo przystępną cenę. Paki od Fortepianów i Pianin, są do sprzedania po przystępnych cenach.

(2—3) — 1547 —

WYPRZEDAŻ

po cenie kosztu.

Szkła, Fajanse, Lampy, przybory do Lamp i Naffta,— oraz Szafy porządne z kontuarami cały garnitur. Wiadomość w sklepie przy ulicy Elektoralnej Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha. —1561— (2—3)

Do sprzedania:

Kanapa i dwa fotɩliki prawie nowe kretonem kryte. Toaleta damska ze stolikiem i Szesląg.—Także są 2 okrycia damskie, zupełnie nienoszone do zbycia. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w oficynie na prawo, 2 piętro, od 10 do 4 godziny. —1656— (1—1)

Złożono do sprzedania:

w Bazarze Stowarzyszenia „Merkury," przy ulicy Senatorskiej Nr 24, obok Resursy Kupieckiej, różne obrazy, porcelanę, szkło kryształowe rznięte, zegar stołowy, wazony porcelanowe, lampy bronzowe angielskie i t p.

—1642— (1—1)

Korzystna wiadomość

Skład Herbaty, Win i Towarów Kolonjalnych egzystujący od lat kilku z bardzo dobrem powodzeniem, jest do sprzedania z wolnej ręki z przyczyny słabości właściciela tegoż.

Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 1097*a*, w Składzie Herbaty, Win i Towarów Kolonjalnych, pod firmą **J. Lorentz.** (1 - 3) — 1651 —

Mleko prosto od krów

można dostać o godzinie 6 zrana, o 12-ty w południe, i o 7-ej wieczorem, przy ulicy Mokotowskiej, w domu W-go Sarneckiego, Nr 12, blisko ulicy Wilczej

—1652— (1—1)

W jednem z miast gubernjalnych Królestwa **jest do sprzedania** z wolnej ręki

HOTEL

z przyległemi zabudowaniami, przynoszący rocznie czystego dochodu Rs. 7 000. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie mydła i świec Karola Scholtze w domu W go Bujno ulica Senatorska Nr 497 w Warszawie.

—1,577— (3—10)

PLAC

w Warszawie przy szose, rogatce Jerozolimskiej, kolei Wiedeńskiej, mający 157,000 łokci kwadratowych rozległości, może być przedany cały lub częściami. Detaliczna wiadomość u Właściciela, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 9.

—1615— (2—3)

Jest do sprzedania

para KONI powozowych,

młodych, z których jeden ogier rasowy. Stoją w domu W.go Hermana, ulica Warecka Nr 11. Bliższa wiadomość u stangreta Tomasza. —1601— (2—3)

Są do sprzedania

MEBLE MAHONIOWE,

składające się: z kanapy, stołu, dwóch konsolek, dwóch foteli, ośmiu krzeseł - oraz dwóch luster w złoconych ramach, wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Białoskórniczej pod Nrem 2622, obok łaźni parowej Naimskiego, wchód przez łaźnię. —1418— (3—3)

OBRAZY I MEBLE.

Ktoby życzył sobie nabyć Biurko mahoniowe w stylu Cesarstwa pierwszego lub bardzo niezły obraz olejny, dość sporych rozmiarów, Jezus, Marja, Józef wyobrażający, lub dwa pomniejsze, takoż religijnej treści; znajdzie pomienione rzeczy na zawołanie, codziennie od godziny 9-ej rano do 12-ej po południu pod Nr 38 domu, 9 mieszkania, przy Jerozolimskiej ulicy, róg Marszałkowskiej, dom Lotta. —1391— (2 3)

Są do sprzedania różne **MEBLE,** przy ulicy Żórawiej pod Nrem 10, piąty dom od placu Ś go Aleksandra, istniejący dawniej w Pałacu Krasińskich, własnego wyrobu, jako to: Garnitury Mahoniowe, Orzechowe, Palisandrowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym, są także Biurka, Toalety, Umywalnie, Łóżka, Klęczniki, Stoliki do kart, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, Szafy, Komody, Szeslongi i Sofy, wszystko po cenie przystępny.—Jest Garnitur mało użyty. **Adam Lewanowicz.** —1155— (5 6)

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół kryte rypsem bronzowym za cenę bardzo nizką przy ulicy Brackiej Nr 13. Wiadomość u tapicera. —1,575— (2—3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M E B L E
i różne sprzęty domowe.

Bliższa wiadomość w gmachu Obserwatorjum Astronomicznego, przy ogrodzie botanicznym, u Woźnego Jakóba. 1650— (1 1)



Jest do sprzedania

PIANINO NOWE,

z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, palisandrowe, bardzo ozdobne, o 7 oktawach, z mocnym i pięknym tonem. Ulica Miodowa, dom Piotrowskiego Nr 1, pierwsze piętro, Nr 4 mieszkania. —1386— (2 2)

Do sprzedania:

dwa Garnitury Mebli,

mahoniowy i orzechowy, adamaszkiem kryte, konsole, lustra, etażery, łóżka, jak niemniej meble proste dla służby, są do obejrzenia na 1 piętrze, ulica Królewska Nr 13 nowy. W tymże domu jest także do sprzedania **Lando** (Kocz-Kareta), prawie nieużywane. Zgłosić się do stangreta Antoniego. —1593— (2 - 3)



Jest do wynajęcia **Pokój** z przedpokojem każdego czaczasu —Tamże są różne

M E B L E

do sprzedania jako to: 6 krzeseł mahoniowych, krytych ciemno-zielonem aksamitem, szesląg i kozeta kryte safjanem, biurko i konsola mahoniowe, sofa i krzesła wyplatane, na orzech, toaletka damska z lustrem, rolety na 4 okna, lampy i kinkiety naftowe i szafka do łóżka mahoniowa. Wiadomość pod Nrem 6, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego na 2 piętrze, pod Nr 17.

—1665— (1—3)

Żądane jest

Mieszkanie z meblami,

złożone z 3 ch lub 4-ch pokoi, w środku miasta. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B.

APARTAMENT

przy Nowym-Świecie z meblami, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b., miesięcznie albo półrocznie, składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy, stajni i wozowni, na ulicy Chmielnej przy Nowym-Świecie Nr 1 nowy. Wiadomość u stróża tegóż domu na dole. —1175— (3 -3)

Potrzebne jest od Ś-go Jana

M I E S Z K A N I E,

na parterze lub 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wygodami gospodarskiemi, położone przy ulicach: Rymarskiej, Senatorskiej, Mazowieckiej, Marszałkowskiej, Królewskiej, Nowego Światu, Zielonym Placu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 30 nowy, mieszkania Nr 44.

Na ulicy Niecałej Nr 614J, (11 nowy), do wynajęcia od 1 Lipca 1873 roku; cały

LOKAL
po Cukierni,

składający się ze sklepu, pokoju i niszy przy sklepie—oraz kuchni w suterenie, za cenę roczną rs. 600. Wiadomość o warunkach najmu, udzieli Rządca domu, stróż Mikołaj wskaże. —1670— (1—3)

Do najęcia od Wielkiej Nocy r. b.

Pokój wraz z kuchnią,

na pierwszem piętrze, w domu frontowym, za rs. 25 kwartalnie i takiż lokal na dole, kwartalnie rs. 22 kop. 50, przy ulicy Chłodnej, Nr domu 60. Wiadomość u Właściciela.

—1666— (1—1)

SKLEP

do odstąpienia z potrzebnym urządzeniem i Towarem lub bez takowego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Nr 14 nowy, w sklepie. —1637— (1 3)

U dzierżawcy w Szpondowie pod Płońskiem

SKRADZIONO

dnia 26 Lutego w nocy, **PARĘ KONI,** 1-szy jasno-gniady lat 8, z gwiazdą na łysinie, cztery nogi niżej kolan białe, wzrost więcej średni, budowa silna; 2 gi ciemno-gniady, lat siedm, bez odmiany, mniejszy, u obudwóch do kolan ogony obcięte. Upraszasię zwrócenie uwagi na takowe i o danie pod powyższy adres wiadomości, za nagrodą rs. 20.

Nagrody Rs. 1.

W sobotę dnia 1 Marca, przechodząc ulicą Krakowskie-Przedmieście, zgubioną została **rolka papieru,** w której znajdował się rysunek, czyli plan Kościoła Parafialnego z małym rysunkiem Wieży i objaśnieniem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na plac Ś go Aleksandra pod Nr domu 10 nowy, a mieszkania 19, w godzinach po południowych, za powyższą nagrodą. —1606— (2—3)

Zaginela MATRYKUŁA Studenta Uniwersytetu Stefana Mieszkowskiego. Znalazca raczy odnieść takową do Kancelarji Uniwersytetu. —1647— (1—1)

Dnia 24 lutego r. b. zginęła

SUCZKA

z rassy buldoczków cała żółta, mordkę miała czarną, sierść białą, ogon i uszy obcięte. Ktoby takową odprowadził na ulicę Wierzbową pod Nr 7 do stangreta Wincentego otrzyma nagrodę, jakiej sam żądać będzie.

—1,589— (2—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.